

Czterech było, nikt nie wygrał. Bez rozwiązania przetarg w sprawie przychodni w Dziechcinie

Data publikacji: 9.05.2012 19:00

Było czterech chętnych ale przetarg nie doszedł do skutku. Powracamy do tematu ośrodka zdrowia w Wiśle Dziechcinie. Jesienią mija termin umowy dzierżawy obecnego wynajmującego budynek przychodni. Mimo jego próśb o bezprzetargowe podpisanie umowy na kolejną dekadę, radni zdecydowali się upoważnić burmistrza do ogłoszenia przetargu i wystawienia budynku na wolny rynek.

□

Przypomnijmy, początkiem roku burmistrz ogłosił przetarg na budynek, w którym mieści się obecnie ośrodek zdrowia. Decyzja ta spowodowała falę komentarzy. Obecni zarządzający przychodnią na Dziechcinie krytykowali radnych i włodarzy, że chcą tą decyzją pozbawić mieszkańców opieki lekarskiej. Władza ataki odpierała mówiąc, że ma właśnie na myśli dobro mieszkańców - aby w komfortowych i estetycznych warunkach byli leczeni.

Budynek jest zaniedbany, przez dziesięć lat niewiele tam się zmieniło. Są pewne rzeczy, które należą do wynajmującego, czyli wymalowanie, dbanie o czystość przede wszystkim. - mówiła końcem lutego Portalowi OX.pl radna Joanna Nogowczyk. Po decyzji radnych, a później burmistrza o ogłoszeniu przetargu na budynek, odbyło się spotkanie połączonych komisji radnych z przedstawicielem stowarzyszenia, które prowadzi przychodnię. (Szerzej o tej sprawie pisaliśmy w artykule „[Biedny jak lekarz](#) oraz [Przychodnia szuka sponsora](#)

Burmistrz jednak nie wycofał się z przetargu. Jego efekt? Przetarg się odbył lecz nie przyniósł rozwiązania. **Pokazał za to, że jest zainteresowanie tym obiektem** - mówi burmistrz Wisły Jan Poloczek. Komisja przetargowa zapoznała się z czterema ofertami, które napłynęły do urzędu. Konkretnie chodziło o dzierżawę budynku oraz o świadczenie usług medycznych. To jest priorytet, działalność medyczna w tym miejscu musi być słyszana od burmistrza. **Trzy firmy, które zgłosiły się do przetargu mają większy lub mniejszy związek z Wisłą, jedna to obecne stowarzyszenie, które tą przychodnię prowadzi** - mówi Poloczek.

Oferenci w przetargu mieli zaoferować kwotę czynszu, którą miesięcznie są w stanie płacić oraz prace remontowe, które wykonają w obiekcie.

[POSŁUCHAJ](#)

Komisja ostatecznie jednak postanowiła nie wyłonić zwycięzcy. Firmy, które zgłosiły się bowiem nie dopełniły wszelkich formalności. **Brak zaświadczeń o niezaleganiu z podatkami czy inne błahe rzeczy, jednak były powodem by przetargu nie rozstrzygnąć** - dodaje Poloczek. Jednocześnie jak dodaje, będzie chciał w przyszłym tygodniu ponownie ogłosić kolejny przetarg. I jak liczy, pojawią się ci sami oferenci. Być może wystartują w nim też nowe podmioty.

Jan Bacza